

*Wojciech Giza*

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

# Czy dobro i zło są kategoriami ekonomicznymi? Perspektywa historii myśli ekonomicznej

## 1. Wprowadzenie

Status sądów normatywnych na gruncie teorii ekonomii stanowi jeden z najstarszych problemów metodologicznych tej dyscypliny naukowej. W starożytności filozofowie analizujący funkcjonowanie ówczesnie istniejących systemów społeczno-gospodarczych stosowali kategorie normatywne – dobro i zło. Z czasem to podejście ulegało zmianie. Na początku XIX w. rozwojowi ekonomii jako samodzielnej dyscypliny naukowej towarzyszył proces eliminacji sądów normatywnych z jej obszaru badawczego na rzecz twierdzeń pozytywnych. Współcześnie teoria ekonomii ma przede wszystkim charakter pozytywny, tzn. prawa formułowane na jej gruncie mają walor prawdy lub fałszu w przeciwieństwie do sądów normatywnych, które nie są ani prawdziwe, ani fałszywe, a ich ocena wynika z wewnętrznych przekonań badacza.

Celem niniejszego opracowania jest próba pokazania, w jaki sposób kategorie należące do aksjologii: dobro i zło stanowiły przedmiot zainteresowania teorii ekonomii. Za główną tezę autor przyjmuje stwierdzenie, że na gruncie wąsko rozumianej współczesnej teorii ekonomii kategorie: dobro i zło nie należą do teorii ekonomii<sup>1</sup>. Jednocześnie stwierdza, że każda forma działalności ludzkiej, również ta w sferze gospodarowania, podlega osądowi etycznemu.

---

<sup>1</sup> Pod pojęciem wąsko rozumianej teorii ekonomii należy rozumieć ujęcie dominujące we współczesnej mikro- i makroekonomii, jaka jest przedmiotem wykładu w większości ośrodków akademickich w Europie i Stanach Zjednoczonych.

W celu uzasadnienia powyższej tezy w pierwszej części opracowania zostanie przedstawiona ewolucja teorii ekonomii w kontekście sporu o znaczenie sądów normatywnych na jej gruncie. Rozważania w drugiej części zostaną podporządkowane poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie dotyczące obszarów ekonomii, w których kategorie aksjologiczne: dobro i zło wciąż stanowią przedmiot dyskursu naukowego.

## 2. Sądy normatywne a rozwój teorii ekonomii

Mimo iż ekonomia jako samodzielna dyscyplina naukowa jest stosunkowo młoda, bo liczy nieco ponad 200 lat, to jednak refleksja dotycząca gospodarowania towarzyszyła człowiekowi od zarania dziejów<sup>2</sup>. Już w starożytności tacy myśliciele jak Ksenofont, Platon czy Arystoteles na marginesie rozważań filozoficznych poruszali kwestie ekonomiczne. Ksenofont w swojej pracy *Ekonomik* (*Oikonomikos*), rozważając problem zarządzania gospodarstwem domowym, wskazywał jako cel gospodarowania osiągnięcie bogactwa, jednak nie traktował go jako celu ostatecznego<sup>3</sup>. Wyżej niż bogactwo cenił pełnienie funkcji politycznych przez wolnego obywatela greckiego. Hierarchizował również poszczególne formy działalności gospodarczej, stawiając na pierwszym miejscu rolnictwo. Jego traktat poświęcony był poszukiwaniu optymalnego sposobu zarządzania gospodarstwem domowym – gospodarstwem rolnym. Podobnie wysoko jak rolnictwo Ksenofont cenił zawód żołnierza, traktując jednocześnie rzemiosło (*technikai*) jako coś gorszego. Jego rozważania miały głównie charakter normatywny, wskazywał w nich na formy działania i metody, które w największym stopniu odpowiadają godności wolnego greckiego obywatela.

Również Platon, przedstawiając wizję idealnego państwa, nie miał na celu zrozumienia zasad funkcjonowania ówczesnie istniejącego systemu społeczno-gospodarczego, ale co podkreśla Władysław Tatarkiewicz: „platońska teoria państwa, wyłożona w *Państwie* i *Prawach*, była normatywną teorią państwa «najlepszego» skonstruowaną wedle idei dobra i sprawiedliwości”<sup>4</sup>. U Platona kwestie gospodarcze miały drugorzędne znaczenie, czego dowodem jest traktowanie przez niego klasy trudniącej się działalnością zarobkową jako najniższej

<sup>2</sup> Na gruncie historii myśli ekonomicznej za ojca ekonomii jako samodzielnej dyscypliny naukowej powszechnie uważany jest Adam Smith, który opublikował w 1776 r. pracę zatytułowaną *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*. Wydanie polskie: A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, PWN, Warszawa 1954, t. 1 i 2.

<sup>3</sup> Ksenofont, *Ekonomik* [w:] Ksenofont, *Wybór pism*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1966, s. 119–133.

<sup>4</sup> W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii. Filozofia starożytna i średniowieczna*, t. 1, PWN, Warszawa 1997, s. 100.

w hierarchii społecznej. Jego krytyczny stosunek do: własności prywatnej, handlu, pieniądza kruszcowego, pobierania procentu sprawił, że bogactwo pozostało poza Platónską triadą: prawdą, dobrem i pięknem.

Uczeń Platona – Arystoteles również nie traktował bogactwa jako nadrzędnej wartości. Edward Lipiński, omawiając poglądy Arystotelesa, stwierdza, że „sfera produkcji materialnej nie była jeszcze w Grecji uważana za sferę równoprawną z polityką, wojną, twórczością kulturalną. Jest to dziedzina życia społecznego, która rozwija się poza obszarem działania człowieka wolnego, pełnoprawnego obywatela państwa. Dla człowieka wolnego głównym celem życia jest «czas wolny» (po grecku *schole*), na co brak w języku polskim odpowiedniego wyrażenia. Wolny czas nie jest odpoczynkiem od pracy, nie przeznaczony na nierobienie niczego, próżnowanie. Istota «wolnego czasu» przejawia się w działaniu politycznym i twórczości naukowej. Jest celem (*telos*) życia”<sup>5</sup>.

Arystoteles w przeciwieństwie do Platona więcej uwagi poświęcił zagadnieniom ekonomicznym. W pracach *Etyka nikomachejska* i *Polityka* porusza m.in. problem wartości: dóbr, pieniądza, procentu, monopolu i niewolnictwa<sup>6</sup>. Omawiając te zagadnienia, podejmuje się ich interpretacji etycznej, próbując np. na gruncie teorii wymiany określić, jaki rodzaj wymiany jest sprawiedliwy. W rozważaniach dotyczących procentu krytykuje jego pobieranie, zamiast wyjaśniać czynniki kształtujące stopę procentową. W wypadku zaś pracy szuka usprawiedliwienia dla wykonywania jej przez niewolników.

Etyczno-normatywny charakter rozważań Arystotelesa ujawnia się w rozróżnieniu przez niego ekonomii i chrematystyki. Ekonomia (od Ksenofontowskiej *oikos* – dom i *nomos* – prawo, zasada) traktowana jest jako nauka o zarządzaniu gospodarstwem domowym. Dobrze zarządzane gospodarstwo domowe pozwalało zaspokajać własne potrzeby. Działanie to uzyskało u Arystotelesa aprobatę etyczną. Z kolei chrematystyka oznaczała naukę o wymianie. W związku z wymianą pojawiło się zastrzeżenie etyczne dotyczące jej celu. Celem wymiany powinna być jedynie chęć pozyskania dobra dla zaspokojenia potrzeb, a nie osiągnięcie zysku.

Z punktu widzenia współczesnej teorii ekonomii poglądy głoszone przez starożytnych Greków w niewielkim stopniu wyjaśniały sposób funkcjonowania ówczesnie istniejących systemów społeczno-gospodarczych. Stanowiły one raczej zbiór norm etycznych odnoszących się do tego, co dobre i złe w życiu gospodarczym. Grecy, gardząc pracą fizyczną wykonywaną głównie przez niewolników, nie dążyli do wyjaśnienia jej roli jako podstawowego czynnika produkcji w procesie powstawania bogactwa. Jeszcze bardziej pogardliwie traktowali han-

<sup>5</sup> E. Lipiński, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, PWN, Warszawa 1968, s. 22.

<sup>6</sup> Zob. E. Taylor, *Historia rozwoju ekonomiki*, Delfin, Lublin 1991, t. 1, s. 12–15.

del ukierunkowany na maksymalizację zysku, czego wyrazem było czczenie Hermesa jako boga nie tylko kupców, ale i złodziei<sup>7</sup>. W hierarchii wyznawanych przez nich wartości dobra materialne miały charakter instrumentalny, umożliwiały jedynie osiągnięcie wartości autotelicznych, na ogół niematerialnych<sup>8</sup>.

Nadejście średniowiecza przyniosło zmiany w organizacji życia społeczno-gospodarczego, nie przyczyniło się jednak do zmiany podejścia do analizy procesów gospodarczych<sup>9</sup>. Podobnie jak w starożytności, również w średniowieczu dominowało podejście normatywne. W starożytności punkt odniesienia dla działań w sferze gospodarczej stanowiły poglądy etyczne głoszone przez filozofów. W średniowieczu problemy etyczne rozważane były przez teologów Kościoła katolickiego poszukujących norm zapewniających zbawienie duszy po śmierci. W ramach rozważań teologicznych pojawiły się pytania o zasady, jakimi powinien kierować się człowiek w działalności gospodarczej, żyjący zgodnie z nakazami religii.

W początkach chrześcijaństwa szczególnie dużo uwagi poświęcono problemowi własności prywatnej i stosunkowi do bogactwa. Pierwsi chrześcijanie, naśladując swojego mistrza Jezusa z Nazaretu, głosili pochwałę ubóstwa połączoną z komunizmem konsumpcyjnym. Z czasem ich stosunek do bogactwa zaczął się zmieniać. Akceptację bogactwa znajdujemy u Klemensa Aleksandryjskiego żyjącego w latach 150–215 n.e. Potępia on stan nędzy, twierdząc, że człowiek bogaty również może być zbawiony<sup>10</sup>. Rosnąca pozycja ekonomiczna i polityczna Kościoła katolickiego w ramach porządku feudalnego zmusiła duchownych do coraz większego uwzględniania w swoich poglądach kwestii ekonomicznych. Przykładem najbardziej dojrzałej koncepcji społeczno-ekonomicznej jest tomizm. Jego twórca – św. Tomasz z Akwinu, żyjący w XIII w., poddał analizie takie kategorie ekonomiczne, jak: praca, własność, cena sprawiedliwa, zysk i płaca, pieniądz, lichwa<sup>11</sup>. Omawiając każde z powyższych zagadnień, św. Tomasz nie ograniczał się do wyjaśnienia ich istoty w kategoriach sądów pozytywnych, ale przypisywał im określone wartości moralne. Mówiąc o wymianie, wskazywał

<sup>7</sup> Zob. *Mała encyklopedia kultury antycznej*, PWN, Warszawa 1990, s. 314.

<sup>8</sup> Arystoteles stwierdził, że „życie (...) upływające na zdobywaniu majątku jest poniekąd życiem pod przymusem, a bogactwo oczywiście nie jest tym dobrem, którego szukamy; wszak jest ono czymś tylko pożytecznym”; Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, PWN, Warszawa 1982, 1096a, 6–8.

<sup>9</sup> R.B. Ekelund Jr. i R.F. Hébert w pracy *A History of Economic Theory and Method* (Waveland Press, Long Grove 2004, s. 33–34), wskazują na podobieństwo koncepcji starożytnych filozofów i średniowiecznych myślicieli związanych z Kościołem rzymsko-katolickim wynikających z recepcji poglądów Platona, Arystotelesa i innych filozofów na gruncie średniowiecznej scholastyki.

<sup>10</sup> Zob. Klemens Aleksandryjski, *Czy człowiek bogaty może być zbawiony*, Pax, Warszawa 1953, s. 17.

<sup>11</sup> Omówienie tych kategorii zob. w: W. Piątkowski, *Wykłady z historii myśli ekonomicznej. Średniowiecze zachodnioeuropejskie*, Absolwent, Łódź 2002, s. 34–54.

zarówno czynniki determinujące wysokość ceny dobra, jak i etyczne zastrzeżenie dotyczące konieczności zachowania warunku ekwiwalentności wymiany. Analizując czynniki determinujące płacę, podkreślał, że powinna ona rekompensować trud związany z jej wykonaniem, zapewniać zwrot poniesionych wydatków, ale przy tym jej wysokość powinna być adekwatna do statusu społecznego pracownika. Mówiąc o pieniądzu i pożyczaniu go na procent, próbował wskazać warunki, których spełnienie pozwala domagać się zwrotu pożyczonej sumy wraz z odsetkami, bez przekraczania zakazów religii.

Średniowieczne podejście do kwestii gospodarczych, podobnie jak w starożytności, miało charakter etyczno-normatywny. Mimo istniejących podobieństw należy jednak podkreślić zasadniczą różnicę. W okresie średniowiecza zerwano z powszechnie panującą w starożytności pogardą dla pracy. Praca została doceniona jako zajęcie godne szacunku i podniesiona do rangi obowiązku etyczno-religijnego<sup>12</sup>.

Przedstawiciele średniowiecznej scholastyki, rozważając problem produkcji, podobnie jak przedstawiciele współczesnej teorii ekonomii byli przekonani o konieczności maksymalizacji efektu produkcyjnego. Jednak w odniesieniu do sfery dystrybucji uważali, że człowiek nie powinien dążyć do maksymalizacji konsumpcji, ograniczając ją do poziomu zwyczajowo wyznaczanego przez status społeczny jednostki. Przeczy to zatem współczesnemu podejściu, w ramach którego zakłada się dążenie konsumenta do maksymalizacji jego funkcji użyteczności<sup>13</sup>.

Z upadkiem średniowiecza wiąże się powstanie pierwszej doktryny ekonomicznej określanej mianem merkantylizmu. Jej rozwój, trwający ok. 250 lat (od początku XVI w. do połowy XVIII w.), przyniósł wzrost zainteresowania problematyką ekonomiczną, czego wyrazem była rosnąca liczba publikacji poświęconych problemom gospodarczym. Zerwanie z panującym w średniowieczu teocentryzmem, jakie nastąpiło wraz z nadejściem renesansu, spowodowało wzrost zainteresowania formami działalności gospodarczej zapewniającymi dostatnie życie na ziemi. Mimo że merkantyliści znacznie więcej uwagi poświęcali wyjaśnieniu zasad funkcjonowania gospodarki, niż miało to miejsce w wypadku średniowiecznych teologów i starożytnych filozofów, to jednak nie zdołali do końca zerwać z podejściem normatywnym charakterystycznym dla wcześniejszych koncepcji. Merkantyliści, skupiając uwagę na roli państwa w procesie tworzenia bogactwa, szukali podstaw dla polityki interwencjonizmu państwowego mającego na celu ochronę rodzimego przemysłu i handlu<sup>14</sup>. Łącząc twierdzenia ekonomii pozytywnej ukierunkowane na wyjaśnienie zasad funkcjonowania systemu

<sup>12</sup> Obowiązek ten wyrażał się w łacińskiej sentencji *Ora et labora* (módl się i pracuj).

<sup>13</sup> Zob. E. Taylor, *op. cit.*, s. 19.

<sup>14</sup> Szerzej na temat merkantylizmu zob. R.B. Ekelund Jr., R.F. Hébert, *op. cit.*, s. 39–65; E. Taylor, *op. cit.*, s. 30–44.

społeczno-gospodarczego z zaleceniami dla polityki gospodarczej i społecznej, merkantyliści podkreślali konieczność uwzględnienia na gruncie ekonomii sądów normatywnych.

Dopiero pojawienie się ekonomii klasycznej w drugiej połowie XVIII w. zapoczątkowało proces eliminacji sądów normatywnych z zakresu teorii ekonomii. Proces ten miał charakter stopniowy. Uważany z ojca ekonomii klasycznej Adam Smith, zanim stał się znanym ekonomistą, zyskał uznanie jako filozof moralny<sup>15</sup>. W przeciwieństwie do swoich następców – Davida Ricarda i Williama Nassau Seniora, A. Smith poświęcił wiele uwagi filozoficznym podstawom, na których osadził swoją wizję funkcjonowania gospodarki rynkowej<sup>16</sup>. W szczególności interesowały go motywy, jakimi kieruje się jednostka w działalności gospodarczej, oraz działanie mechanizmu zapewniającego harmonię społeczną. Za główny motyw działania jednostki A. Smith uznawał chęć maksymalizacji własnej korzyści. Przez jego następców jednostka taka została określona mianem *homo oeconomicus*<sup>17</sup>. Z kolei mechanizm rynkowy postrzegany był przez ojca ekonomii w szerszym ujęciu, niż ma to miejsce we współczesnej teorii ekonomii. S. Zabieglík stwierdza, że „co się tyczy zasady «niewidzialnej ręki», to dziś najczęściej oznacza ona samoczynnie działający mechanizm rynkowy, podczas gdy Smith rozumiał ją szerzej jako – deistycznie pojętą – najbardziej ogólną zasadę zapewniającą harmonię społeczną”<sup>18</sup>. A. Smith znacznie więcej miejsca poświęcał kwestiom etyczno-filozoficznym niż w swych pracach jego kontynuatorzy<sup>19</sup>.

Koncentracja uwagi ekonomistów na wąsko rozumianych zasadach funkcjonowania mechanizmu rynkowego znalazła wyraz w głównej pracy D. Ricarda

---

<sup>15</sup> A. Smith nigdy nie był zatrudniony na stanowisku profesora ekonomii. W 1751 r. niespełna dwudziestoosiomioletniemu Smithowi zaproponowano objęcie katedry logiki na Uniwersytecie w Glasgow, a wkrótce potem katedrę filozofii moralnej. Zob. R.L. Heilbroner, *Wielcy ekonomiści. Czasy, życie, idee*, PWE, Warszawa 1993, s. 41. Również pierwsza publikacja, która przyniosła Smithowi powszechne uznanie, miała charakter filozoficzny (chodzi o wydaną w 1759 r. *Teorię uczuć moralnych*).

<sup>16</sup> Szerzej na temat filozoficznych podstaw teorii A. Smitha zob. w: S. Zabieglík, *Adam Smith*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2003, s. 37–86; J. Chodorowski, *Adam Smith (1723–1790). Życie i dzieło autora Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 61–82.

<sup>17</sup> J. Chodorowski podkreśla, że określenie „człowiek ekonomiczny” (*homo oeconomicus*) nie pada w *Badaniach nad naturą*.... Koncepcja ta została rozwinięta przez następców A. Smitha – D. Ricarda w *Zasadach ekonomii politycznej i opodatkowania* (1817 r.), a w szczególności Johna Stuarta Milla w *On the Definition of Political Economy; and on the Method of Investigation Proper to It* (1836 r.); zob. J. Chodorowski, *op. cit.*, s. 230.

<sup>18</sup> S. Zabieglík, *op. cit.*, s. 99.

<sup>19</sup> Jako wyjątek można uznać prace J.S. Milla, który traktował ekonomię jako część szerzej pojętych nauk społecznych, przez co jego teorie uzyskiwały szerszy kontekst filozoficzno-społeczny.

*Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania* (1817 r.). Autor swoją metodę badawczą oparł na dedukcyjnym rozumowaniu, przyjmując określone założenia. Celem jego badań było wyjaśnienie procesu podziału zachodzącego w gospodarce rynkowej w kategoriach sądów pozytywnych. Ricardo, zakładając, że dystrybucja dochodu powinna odbywać się poprzez mechanizm rynkowy, abstrahował od poszukiwań normatywnych kryteriów podziału dochodu.

Stanowisko D. Ricarda zostało wzmocnione przez W.N. Seniora, który w opinii Harry'ego Landretha i Davida C. Colandera był jednym z pierwszych ekonomistów, którzy twierdzili, że ekonomia powinna być nauką pozytywną<sup>20</sup>. W.N. Senior, postulując rozdzielenie sądów pozytywnych od sądów normatywnych, traktował te pierwsze jako główny przedmiot rozważań ekonomii. W swojej pracy *An Outline of the Science of Political Economy* (1836 r.) stwierdził: „Wnioski [ekonomisty] bez względu na to, jak dalece są ogólne i prawdziwe, nie upoważniają go do dodania choćby jednej zgłoski porady”<sup>21</sup>. Można zatem przyjąć, że w pierwszej połowie XIX w. zaznaczyła się dominacja podejścia pozytywnego na gruncie teorii ekonomii.

Proces eliminacji sądów normatywnych z rozważań ekonomicznych nasilił się wraz z upowszechnieniem nowych narzędzi analizy ekonomicznej w postaci metod ilościowych. Wzrost zainteresowania tymi metodami nastąpił po rewolucji marginalnej, jaka miała miejsce w latach 70. XIX w.<sup>22</sup> Jürg Niehans w zaproponowanej przez siebie periodyzacji rozwoju myśli ekonomicznej wskazał na lata 30. XX w. jako początek „ery modeli ekonomicznych”. Jedną z istotnych cech tego podejścia jest posługiwanie się zaawansowanymi metodami ilościowymi w celu budowy abstrakcyjnych modeli wyjaśniających zasady funkcjonowania gospodarki<sup>23</sup>. Modele te umożliwiły analizę złożonych zależności pomiędzy zmiennymi opisującymi funkcjonowanie systemu gospodarczego. Odbyło się to przy jednoczesnej eliminacji sądów normatywnych, których opis metodami ilościowymi napotyka liczne trudności.

<sup>20</sup> Zob. H. Landreth, D.C. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, PWN, Warszawa 2005, s. 170.

<sup>21</sup> W.N. Senior, *An Outline of the Science of Political Economy*, A.M. Kelley, New York 1951, s. 3.

<sup>22</sup> Opublikowanie przez Leona Walrasa pracy *Elementy czystej ekonomii politycznej* (1874 r.) dało początek szkole matematycznej określanej jako lozańska.

<sup>23</sup> Przykładem ekonomistów, którzy w tamtym czasie zaprezentowali swoje poglądy w postaci zmatematyzowanych modeli, byli: Frank Ramsey, Ragnar Frisch, Michał Kalecki. Zob. J. Niehans, *A History of Economic Theory. Classic Contributions, 1720–1980*, The Johns Hopkins University Press, Baltimore–London 1990, s. 314.

### 3. Problem dobra i zła a współczesna teoria ekonomii

Przedstawiony powyżej proces eliminacji sądów normatywnych z obszaru teorii ekonomii skłania do refleksji dotyczącej stopnia, w jakim współczesna teoria ekonomii uwzględnia kwestie normatywne. Pojawienie się rewolucji marginalnej przyniosło zasadnicze zmiany na gruncie teorii ekonomii. Mark Blaug, charakteryzując je, stwierdza, że „Istotą problemu ekonomicznego stało się określenie warunków, których spełnienie sprawia, że alokacja danych usług produkcyjnych do różnych konkurujących ze sobą zastosowań przynosi optymalne wyniki (...). Po raz pierwszy teoria ekonomii stała się rzeczywiście taką dyscypliną naukową, która bada związki pomiędzy danymi celami, z jednej strony, a z drugiej – danymi środkami, mającymi alternatywne zastosowania”<sup>24</sup>. W myśl powyższego stwierdzenia ekonomia stała się nauką o wyborze (ukierunkowanym na maksymalizację funkcji użyteczności – w przypadku gospodarstw domowych, czy funkcji zysku – w przypadku przedsiębiorstw), dokonywanym przez podmioty w sytuacji istniejącego ograniczenia.

Podjęcie, które reprezentują ekonomiści skupiający się na optymalizacji określonych parametrów systemu gospodarczego w ramach istniejących ograniczeń, dominuje we współczesnej mikro- i makroekonomii. Dlatego też kategorie: dobro i zło nie stanowią przedmiotu zainteresowania wąsko rozumianej teorii ekonomii. Dla teoretyka ekonomii pojęcia: dobro i zło mają podobne znaczenie, jak pojęcia: inflacja, wzrost gospodarczy czy produkt marginalny dla filozofa. Należą one do dwóch języków, dwóch różnych dyscyplin naukowych (filozofii i ekonomii)<sup>25</sup>, stąd w zdecydowanej większości modeli ekonomicznych kategorie dobra i zła nie są uwzględniane.

Kim zatem jest współcześnie teoretyk ekonomii? Czy jest on badaczem rzeczywistości społeczno-gospodarczej zadowolającym się jedynie stwierdzeniem, że człowiek ekonomiczny (*homo oeconomicus*) jako jedyny motyw swojego działania przyjmuje maksymalizację własnej korzyści? Czy takie jednostronne ujęcie motywów działania jednostki jest właściwe?

Pomijając polemikę dotyczącą zasadności tej koncepcji, autor niniejszej pracy pragnie podkreślić, że przyjęcie założenia, iż poszczególne podmioty kierują się zasadą maksymalizacji własnej funkcji celu (co ma swoje źródło w koncepcji *homo oeconomicus*), zaowocowało rozwojem teorii pozwalającej lepiej rozumieć zasady funkcjonowania gospodarki<sup>26</sup>. Teoretyk ekonomii pozostający na

<sup>24</sup> M. Blaug, *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, PWN, Warszawa 2000, s. 297.

<sup>25</sup> Jako potwierdzenie tej tezy można przyjąć zakres haseł występujących w słownikach ekonomii i filozofii. Pojęcia, które tam występują, są krańcowo różne.

<sup>26</sup> Szersze spojrzenie na problem motywów działania jednostek w ekonomicznym kontekście przedstawia M. Bochenek w pracy *Problem racjonalności w polskiej myśli ekonomicznej*, Key

gruncie ekonomii pozytywnej nie rości sobie prawa do wyznaczania celów, jakie powinny realizować jednostki czy społeczeństwo, lecz przedstawia korzyści i koszty związane z realizacją wybranego celu<sup>27</sup>. Ważną zdobyczą współczesnej teorii ekonomii są narzędzia pozwalające kwantyfikować korzyści i koszty każdego podjętego działania. Problem oceny moralnej działań podmiotów pozostaje poza zakresem tak rozumianej teorii ekonomii.

Powyżej przedstawione wąskie rozumienie teorii ekonomii nie obejmuje całości obszaru badawczego tej nauki<sup>28</sup>. Odwołując się do zaproponowanego przez Johna Neville'a Keynesa i przejętego przez Alfreda Marshalla rozróżnienia na: 1) pozytywną naukę ekonomii, stanowiącą część usystematyzowanej wiedzy dotyczącej tego, co jest, 2) normatywną naukę ekonomii obejmującą kryteria, co być powinno, 3) sztukę ekonomii traktowanej jako zespół reguł pozwalających osiągnąć dany cel, można wskazać obszary występowania sądów normatywnych na gruncie ekonomii<sup>29</sup>.

Normatywna nauka ekonomii, zajmująca się sędami wartościującymi, może być traktowana jako gałąź etyki, dlatego też wielu ekonomistów pomija ten obszar badawczy, zostawiając go tym, którzy dysponują lepszym przygotowaniem filozoficznym.

Trudno jednak uciec od kwestii normatywnych na gruncie sztuki ekonomii. Gdyby jedynym celem tworzenia teorii ekonomicznych było zaspokojenie ciekawości poznawczej badaczy, to ekonomiści mogliby ograniczyć zakres swoich rozważań do teorii pozytywnych. Jednak wyzwania stawiane przez realnie istniejący system społeczno-gospodarczy skłaniają badaczy do sięgania po teorie ekonomiczne jako narzędzia pozwalające w racjonalny sposób rozwiązać istniejące problemy. W ten sposób ekonomista z bezstronnego obserwatora życia gospodarczego staje się podmiotem realizującym określone cele wyznaczone w kontekście horyzontu aksjologicznego.

Człowiek, dążąc do maksymalnego zaspokojenia własnych potrzeb, sięgał po różne narzędzia, spośród których najbardziej efektywnym narzędziem rozwiązywania problemu względnego niedoboru okazał się rynek<sup>30</sup>. Dzięki po-

---

Text, Warszawa 1999; H. Leibenstein, *Poza schematem „homo oeconomicus”*, PWN, Warszawa 1988; J. Stacewicz, *W kierunku metaekonomii*, SGH, Warszawa 2003, s. 23–49.

<sup>27</sup> Chodzi w tym wypadku o kwantyfikację tzw. kosztu alternatywnego towarzyszącego każdemu wyborowi dokonywanemu przez dany podmiot.

<sup>28</sup> Obejmuje ono jedynie obszar ekonomii określony przez J.N. Keynesa jako pozytywna nauka ekonomii.

<sup>29</sup> Zob. J.N. Keynes, *The Scope and Method of Political Economy*, Macmillan & Co., London, 1891, s. 34–35; J. Dzionek-Kozłowska, *System ekonomiczno-społeczny Alfreda Marshalla*, PWN, Warszawa 2007, s. 89–118.

<sup>30</sup> Oprócz rynku jako mechanizm alokacji zasobów stosowane było centralne planowanie, zwyczaj (w okresie średniowiecza) czy przemoc (na której oparte były zasady funkcjonowania starożytnych imperiów). Zob. H. Landreth, D.C. Colander, *op. cit.*, s. 23–24.

wszechnemu zastosowaniu rynku bogactwo nie tylko stało się dostępne nielicznej grupie uprzywilejowanych z racji urodzenia, ale stało się niemal powszechnym zjawiskiem. Rozwój gospodarki rynkowej w XIX w. przyniósł wzrost gospodarczy, którego konsekwencją były nadwyżki dóbr i usług generowanych w społeczeństwie. Spowodowało to konieczność szukania kryterium podziału dochodu pozwalającego maksymalizować dobrobyt całego społeczeństwa. W tym miejscu pojawił się spór pomiędzy klasycznymi ekonomistami a socjalistami. Spór ten wykraczał poza obszar ekonomii pozytywnej, dotykając fundamentalnych zasad, na których powinien opierać się porządek społeczny. Klasycy, poczynając od A. Smitha, za naczelną kryterium oceny systemu społeczno-gospodarczego uznawali jego efektywność ekonomiczną. Z kolei XIX-wieczni socjaliści, np.: Claude Henri de Saint-Simon, François Marie Charles Fourier, Robert Owen, Pierre Joseph Proudhon, a następnie Karol Marks, postrzegali rynek jako mechanizm, który nie zapewnia sprawiedliwego podziału dochodu. Spór na linii socjalizm – kapitalizm nie wygasł w XIX w., ale toczył się również w XX w.<sup>31</sup> Nawet po upadku muru berlińskiego i rozpadzie Związku Radzieckiego pewne aspekty funkcjonowania gospodarki socjalistycznej mogą być istotne dla zrozumienia procesów zachodzących w Chinach czy podatnych na ideologię marksistowską krajach Ameryki Łacińskiej.

Innym obszarem analizy ekonomicznej uwikłanym w sądy normatywne jest instytucjonalizm, wywodzący się od Thorsteina Bunde'a Veblena i rozwinięty współcześnie przez Johna Kennetha Galbraitha<sup>32</sup>. Ekonomiści ci, wychodząc poza dominujący paradygmat ekonomii, przedstawili wnikliwą krytykę systemu społeczno-gospodarczego, nie unikając sądów normatywnych.

Podobnie jak instytucjonalizm, również nauka społeczna Kościoła dotycząca zasad funkcjonowania gospodarki dokonuje oceny działań w sferze produkcji i podziału w kategorii dobra i zła. Zapewnia jej to raczej status koncepcji moralno-filozoficznej niż teorii ekonomicznej.

Powyższe przykłady wskazują na tendencję, zgodnie z którą teorie ekonomiczne odwołujące się do sądów normatywnych najczęściej traktowane są jako

---

<sup>31</sup> W latach 20. i 30. XX w. toczyła się wielka debata socjalizm kontra kapitalizm, w którą zaangażowani byli niemal wszyscy ówcześni ekonomiści zarówno o prawicowych, jak i o lewicowych poglądach. Spór ten omawia Krzysztof Kostro w kontekście poglądów Friedricha Augusta von Hayeka – przedstawiciela szkoły austriackiej, w pracy pt. *Hayek kontra socjalizm. Debata socjalistyczna a rozwój teorii społeczno-ekonomicznych Friedricha Augusta von Hayeka*, DiG, Warszawa 2001. Zob. również E. Łukawer, *Spór o racjonalność gospodarki socjalistycznej. Z historii problemu*, AE w Krakowie, PTE, Kraków 2005.

<sup>32</sup> Omówienie genezy instytucjonalizmu zostało przedstawione w pracy W. Stankiewicz, *Ekonomia instytucjonalna. Narodziny i rozwój*, Wydawnictwo Biura Badań Strategicznych PWSBiA w Warszawie, Warszawa 2004.

przykłady heterodoksji<sup>33</sup>. Heterodoksyjne koncepcje, w przeciwieństwie do ortodoksyjnych, cechują się brakiem legitymacji. To z kolei ogranicza zakres ich prezentacji w ramach kursów z zakresu ekonomii, tym samym zmuszając je do egzystencji w „drugim obiegu”. Nie znaczy to jednak, że są one bezużyteczne. Ekonomiści heterodoksyjni, krytykując ekonomię głównego nurtu, zmuszają jej przedstawicieli do ciągłej modyfikacji swych poglądów, co czyni je bardziej spójnymi i odpornymi na krytykę. W pewnych przypadkach prowadzi to do poszerzenia obszaru badawczego ekonomii głównego nurtu. W wypadku ekonomii neoklasycznej włączenie w obszar jej zainteresowań kwestii normatywnej dokonało się na gruncie ekonomii dobrobytu, wykorzystującej narzędzia analityczne współczesnej mikroekonomii.

#### 4. Zakończenie

Odpowiadając na postawione w tytule pytanie: czy dobro i zło są kategoriami ekonomicznymi, autor rozważań stwierdza, że dobro i zło przez wiele wieków miały charakter kategorii ekonomicznych. Etyczno-normatywny charakter teorii ekonomicznych dominował od starożytności do połowy XVIII stulecia – okresu narodzin ekonomii klasycznej. Wraz z pojawieniem się szkoły klasycznej nastąpił stopniowy proces eliminacji sądów normatywnych. Dominacja podejścia pozytywnego ujawniła się w pierwszej połowie XIX w. w pracach D. Ricarda i W.N. Seniora. Rewolucja marginalna zapoczątkowana w latach 70. XIX w. zdynamizowała ten proces poprzez wprowadzanie nowych narzędzi analizy ekonomicznej, jakimi są metody ilościowe. Umożliwiły one budowę skomplikowanych modeli opisujących zasady funkcjonowania gospodarki. Jednak ich przydatność do rozstrzygnięcia problemów normatywnych napotyka liczne trudności.

Cechą współczesnej ekonomii głównego nurtu jest rezygnacja z rozważań normatywnych na rzecz teorii pozytywnych. Z wyjątkiem ekonomii dobrobytu zdecydowana większość koncepcji zawierających komponenty normatywne zyskuje miano heterodoksyjnych. Przykładem tego są: instytucjonalizm, neoinstytucjonalizm (nawiązujący do Veblena), nauka społeczna Kościoła.

Uzasadniona wydaje się teza, że w wąskim ujęciu ekonomii (podejście pozytywne) problem dobra i zła nie należy do jej obszaru badawczego, jednak szersze ujęcie problemów ekonomicznych wskazuje na konieczność odwoływania się do sądów normatywnych. Widać to zarówno w obszarze zdefiniowanym przez J.N. Keynesa jako ekonomia normatywna, jak i na gruncie sztuki ekono-

---

<sup>33</sup> Na temat różnic pomiędzy ortodoksją a heterodoksją ekonomiczną zob. H. Landreth, D.C. Colander, *op. cit.*, s. 343–346.

mii, która traktuje rynek jako jedno z narzędzi umożliwiających dokonanie określonej alokacji zasobów. Teoria ekonomii dostarcza wskazówek dotyczących tego, jak rynek działa. Ostateczna jednak decyzja o tym, co i dla kogo produkować, podejmowana jest na poziomie jednostki, której wybór zawsze ma wymiar etyczny.

## Literatura

- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, PWN, Warszawa 1982.
- Blaug M., *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, PWN, Warszawa 2000.
- Bochenek M., *Problem racjonalności w polskiej myśli ekonomicznej*, Key Text, Warszawa 1999.
- Chodorowski J., *Adam Smith (1723–1790). Życie i dzieło autora Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
- Dzionek-Kozłowska J., *System ekonomiczno-społeczny Alfreda Marshalla*, PWN, Warszawa 2007.
- Ekelund Jr R.B., Hébert R.F., *A History of Economic Theory and Method*, Waveland Press, Long Grove 2004.
- Heilbroner R.L., *Wielcy ekonomiści. Czasy, życie, idee*, PWE, Warszawa 1993.
- Keynes J.N., *The Scope and Method of Political Economy*, Macmillan & Co., London 1891.
- Klemens Aleksandryjski, *Czy człowiek bogaty może być zbawiony*, Pax, Warszawa 1953.
- Kostro K., *Hayek kontra socjalizm. Debata socjalistyczna a rozwój teorii społeczno-ekonomicznych Friedricha Augusta von Hayeka*, DiG, Warszawa 2001.
- Ksenofont, *Ekonomik* [w:] Ksenofont, *Wybór pism*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1966.
- Landreth H., Colander D.C., *Historia myśli ekonomicznej*, PWN, Warszawa 2005.
- Leibenstein H., *Poza schematem „homo oeconomicus”*, PWN, Warszawa 1988.
- Łukawer E., *Spór o racjonalność gospodarki socjalistycznej. Z historii problemu*, AE w Krakowie, PTE, Kraków 2005.
- Mała encyklopedia kultury antycznej*, PWN, Warszawa 1990.
- Mill J.S., *On the Definition of Political Economy; and on the Method of Investigation Proper to It* [w:] *Essays on Some Unsettled Questions of Political Economy*, Batoche Books, Kitchener 2000.
- Niehans J., *A History of Economic Theory. Classic Contributions, 1720–1980*, The Johns Hopkins University Press, Baltimore–London 1990.
- Lipiński E., *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, PWN, Warszawa 1968.
- Piątkowski W., *Wykłady z historii myśli ekonomicznej. Średniowiecze zachodnioeuropejskie*, Absolwent, Łódź 2002.
- Ricardo D., *Zasadach ekonomii politycznej i opodatkowania*, PWN, Warszawa 1957.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii. Filozofia starożytna i średniowieczna*, t. 1, PWN, Warszawa 1997.
- Senior W.N., *An Outline of the Science of Political Economy*, A.M. Kelley, New York 1951.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, PWN, Warszawa 1954.
- Stacewicz J., *W kierunku metaekonomii*, SGH, Warszawa 2003.
- Stankiewicz W., *Ekonomika instytucjonalna. Narodziny i rozwój*, Wydawnictwo Biura Badań Strategicznych PWSBiA w Warszawie, Warszawa 2004.
- Taylor E., *Historia rozwoju ekonomiki*, Delfin, Lublin 1991.
- Zabieglik S., *Adam Smith*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2003.

### **Is the Concept of Good and Evil an Economic Notion? The Perspective of the History of Economic Thought**

The objective of the paper is to analyze the meaning of the axiological concepts of good and evil from the perspective of the economic theory. The paper presents the perspective of the history of economic thought and discusses the evolution of approach in which the notion of good and evil has aroused the interest of economic theoreticians. The main thesis of the paper is the statement according to which the notion of “good” and “evil” is not part of the narrowly understood contemporary economic theory. This view, however, is only held by the economic theory which aspires to be referred to as mainstream economics. A broader approach to the problem of choice justifies the statement that departure from normative assessments in the context of business entities’ economic decisions is not possible.

**Wojciech Giza** – doktor, adiunkt w Katedrze Historii Myśli Ekonomicznej na Wydziale Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

*Zainteresowania naukowo-badawcze:* ordoliberalizm, nowa ekonomia polityczna, ekonomiczna teoria podziału, metodologia ekonomii.

*e-mail:* wojciech.giza@uek.krakow.pl